

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące
dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Kulska Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 5\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 5 dolarów; w Ameryce Północnej 2'50 dolary; w Urugwaju 3 pesy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Kurytyba—Caixa Postal 155—Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płać się zawsze z góry, inaczej nie umieszczamy się. Ogłoszenia można płać znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Plekarska—Kubisa,

BOŻE NARODZENIE

Gdy na niebiosach zabłyśnie w noc wigilijną pierwsza gwiazda, — gdy w chatkach polskich kolonistów zapłoną wigilijne światła, zabiją żywej serca — nieznanne przez rok cały uczucie napęli i wzruszy duszę, a oczy żywej zapłoną.

Dwa tysiące lat blisko upływa od onej wielkiej nocy cudu bożego, kiedy to Dziecina Boża przyszła na świat. Za mimo to świętą tę Noc Betleemską zawsze z jednakową wita my ją radością.

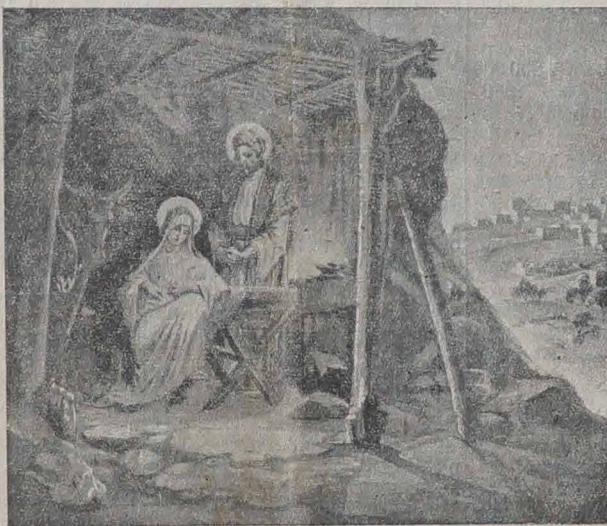
W rzewnym wspomnieniu myśl nasza przenosi się w tę noc cichą, ciemną gwiazdami tylko roziskrzoną. Ucichły ludzkie gwary, umilkły dziennej praży odgłosy, przyroda w bezruchu i zadumie stanęła, jakby cudem niepojętym zdumiona. Świat we śnie pogrążony, nie przeczuwa jak wielka w nocy tej dopełnia się Tajemnica, jak wielki mocarz schodzi na ziemię w ciszy i ciemności tonącą.

W Betleem tylko jasność niebiańska świeci, chóry aniołów głoszą światu nowinę radosną, „wesele wielkie wszystkiemu ludowi iż się narodził Zbawiciel, Chrystus Pan w mieście Dawidowem”.

Pasterzem przy trzodach szuwającym wskazują stajenkę ubogą, bo takie mieszkanie obrał sobie Król nieba, snąc nie było wśród ludzi rodziny godnej takiego przyjąć gościa.

O! szczęśliwa stajenka betleemska, w której spoczywał Pan nieba; stała się ona drogą świątynią, czcياً otaczaną przez wieki. Nad nią chóry aniołów w świetlistych spływają obłokach śpiewały hymn wesela i radości: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”.

Cudowna, święta była to noc, takiej drugiej już świat mieć nie będzie. Pamiętka tej nocy zawierającej w sobie niepojętą Tajemnicę zbawienia naszego, na zawsze najradośniejszą być nie przestanie. Tej to pamiętki obchodu, tego wielkiego święta doczekaliśmy szczęśliwie. Jak niegdyś na głos anioła grono pasterzy skwapliwie do stajenki betleemskiej pośpieszyło i z radością niebieskiego po-



Jan Sokolicz - Wroczyński

W złocistej gwiazd zamieci

W złocistej gwiazd zamieci,
gwiazdeczka jedna świeci
tam nad stajenką wschodził:
małeńki Bóg się rodzi.

Na rozkaz idzie boży,
do tych, co duchem chorzy,
by łaską obmyć dusze,
oczyszczyć serca w skrusze.

Aniołów hufiec leci,
w złocistej gwiazd zamieci,
nieb płynie przestworzami
o ludzie — pokój z wami...

O biedni, smutni ludzie,
złamani w życia trudzie,
podnieście w górę czoła,
bo oto wieść wesola.

Radosna wam nowina
powiła Panna Syna,
co własnej krwi ofiarą,
ocali was przed karą.

Dziecina — tam — w stajence
wyciąga do was ręce:
— pójdziecie, cierpiący srodze,
ja wszystkich was ochłodzę.

witało Pana, tak my dziś z weselem w duszy do żłóbka Bożej Dziecinny pójdziemy, by Mu pieśń chwały i wdzięczności zanuć. Smutny jest obraz dzisiejszego świata, tyle w nim niewiary, zubożenia, tylu tych co za podszeptem złych ludzi idąc, wiary się święteł, wiary ojców wyzyli, a nowych błędnych dróg szukają. Biedni oni, daremnie gonią za szczęściem i pokojem, — szczęścia ani pokoju nie znajdują, bo to udziałem jest ludzi Boga miłujących, ludzi dobrej woli.

Ludzkość dobrze zdaje sobie sprawę, że na świecie nie jest tak, jak być powinno — i różni różne wysiłki usiłują na to lekarstwa. Wzrostko to jednak na nic, bo tylko prawo podane przez Zbawiciela świat uszczęśliwił jest w stanie. Gdyby świat stał się naprawdę chrześcijański, gdyby Ewangelię w życie wprowadzono, świat stałby się rajem. Nie byłoby samolubnych bogaczy i opuszczonych nędzarzy, nie byłoby pokrzywdzonych i krzywdzicieli, znikłyby waśnie i zawiści wzajemne, na miejsce krwawych zbrodni wyrósłby biały kwiat pokoju.

Dla Was, kochani Czytelnicy, co się grupujecie pod sztandarem Chrystusowym, prawo Boże najwyższem jest prawem, niechże ono wiedzie Was przez życie i do celu upragnionego doprowadzi. Baezcie tylko, aby w Was była dobra wola, szczerza i wytrwała a Chrystus jak przed wiekami zrodził się w stajence betleemskiej, dziś zrodzi się w sercach Waszych, odaołi je i uszczęśliwi. Jeżeli Chrystus w życiu Waszym i w czynach zatryumfuje, doczekacie tej radosnej chwili, że naprawdę będzie chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

Z tym życzeniem zwracamy się do Was, najmilsi Czytelnicy, w te radosne święta. Niech Was Dzieciątko Boże błogosławi, uwesela, wszystkim dobrem i szczęściem udaruje.

Wszystkim Czytelnikom, Przyjaciółom i Współpracownikom „Wesolych Świąt” życzy Redakcja.

Władysław Neumann

OGRANICZENIE EMIGRACJI

Dekret ograniczający imigrację do Brazylii wywołał na kontynencie Europejskim niemałe wrażenie. Brazylię uważano, — zresztą słusznie — za rezerwoar dla emigracji o prawie że nieograniczonej pojemności. Ołbrzymie obszary czekają na zaludnienie i żaden rozumny, a patrzący w przyszłość brazylijanin, nawet skrajny nacjonalista nie zaprzeczy, że bez przychodźstwa zamorskiego dalszy rozwój Brazylii na polu gospodarczym nie jest do pomyslenia. Tak jak Argentyna potrzebuje około 50 milionów

ludzi, by stać się krajem cywilizowanym na całym swoim obszarze, tak Brazylija może dać dobrobyt 200 milionom i wówczas dopiero bogactwa naturalne tego kraju będą mogły w całości być wykorzystane.

Dowodem tego, że Brazylija zdaje sobie jasno sprawę ze znaczenia przychodźstwa dla przyszłości swojej, jest już sam fakt że dekret ograniczający obecnie imigrację wydany został na 1 rok i ma jedynie na celu zapobieżenia zwiększenia się bezrobotnych mas, w wielkich centrach przemysłu przez

napływ przychodźstwa zamorskiego do miast. Że Rząd obecny mimo wydanego powyż. Dekretu nie będzie czynił trudności w zorganizowanej imigracji mającej na celu kolonizację, tego dowodem jest konferencja jaką odbył nasz Poseł p. Minister Grabowski z Ministrem Pracy p. Dr. Lindolpho Collor, w dniu 18 b. m. Minister Pracy zapewnił p. Posła Grabowskiego iż dalszej imigracji wychodźców z Polski, przybywających w celu osiedlenia się na terenach na kolonizowanie których, uzyskały polskie Tow. kolonizacyjne koncesje, — nie będą czynione żadne trudności, jak wogóle Rząd nie ma zamiaru ograniczać przychodźstwa mającego na celu

wyłączenie osiedlenie się na roli.

Dekret Provisoryczny Rządu z dnia 13 b. m. postanawia nie tylko o ograniczeniu imigracji ale równocześnie reguluje sprawę zatrudnienia obcokrajowców, rejestracji bezrobotnych, opodatkowania urzędników federalnych, i pomocy rządu dla świeżo przybyłych imigrantów rolników (kolonistów). — Postanowienia odnoszące się do imigracji wymienione są w artykułach 1-szym i 2-gim, które przytaczamy tutaj w dośłownem brzmieniu:

Art. 1. Na przeciąg 1 roku, licząc od dnia 1-go stycznia 1931 roku poddaje się wstęp pasażerów trzeciej klasy naład brazylijski ograniczeniom.

Urzędy Konsularne wizować będą paszporty tylko w warunkach następujących:

a) gdy chodzi o obcokrajowców którzy posiadają w Brazylii, stałe miejsce zamieszkania, i posiadają paszporty wystawione przez jedno z akredytowanych tutaj przedstawicielstw zagranicznych.

b) jeżeli dana osoba przybyła na podstawie zezwolenia Ministerstwa dla Pracy, Przemysłu i Handlu, wyłączanie o ile chodzi o zajęcie w rolnictwie, lub o ile przybywa za kartą wezwania do krewnych lub rodzin rolników, których byt jest zapewniony;

c) o ile chodzi o rodziny wieśniacze lub o rzemieślników, jeżeli przybywają wprowadzeni

lub zawezwani przez pojedyncze osoby, stowarzyszenia, przedsięwzięcia lub Towarzystwa, które wymienione są w art. 6 tym § 1. dekretu N° 16.791 z dnia 31-go grudnia 1924 roku oraz odnośnych postanowień z dnia 30-go czerwca 1915.

Art. 2. Poza wyjątkami przytoczonymi w poprzednim artykule, żadnemu obywatelowi nie będzie dozwolony wstęp gdy dłużej jak 30 dni zamierza w Brazylii pozostać. — o ile nie wykaże, iż posiada kwotę 2 lub 3 konty, zależnie od tego czy dana osoba nie przekroczyła jeszcze 12 lat, lub też jest starsza.

§ 1. Warunek posiadania tej kwoty może zastąpić odpowiednie poręczenie.

§ 2. Przy przybyciu okrętu muszą obywatelowie zaraz wyjaśnić władzom policyjnym, jak długo zamierzają tutaj pozostać i jaki był cel ich podróży.

WIEŚCI Z POLSKI

Anglicy zerkają na polskie podwórko, a na swoim mają śmieć

Dziwnie się dzieje na tym bożym świecie: coraz więcej przewrotności, skrytości i przebiegłości widać w stosunkach narodów. Pod maską hasła pokojowych ukrywa się brutalne dążenie do wojny, zbrojenie się i żądza zemsty.

Jedne państwa przybierają pozę obrońców „ucisnionych“ obywateli w sąsiednich państwach, zapominając o tem, że we własnym państwie nieprorobionego obroncy, cierpią przesładowanie miliony ludzi.

Wygląda to tak, jakby winowajca, chcąc się ukryć, wolał „łapać złodzieja“.

Nie zawsze jednak uda się złodziejom zmylić szlachetność sprawiedliwości.

Kilka dni temu, 51 posłów parlamentu angielskiego, ni stąd ni zowąd, poszli się w obowiązek stawiania w obronie obywateli polskich przed rzekomym uciskiem ze strony rządu polskiego (!). Wysłali oni protest do Ligi Narodów przeciwko „terrorowi“, jaki miał panować przy ostatnich wyborach do parlamentu polskiego.

Protest ten zawiera takie brednie, że setki mężozycza, niewiast i dzieci były rannymi, że 1000 osób zostało uwięzionych ażeby nie mogły głosić, że w 700 wsiach we Wschodniej „Galicji“ panował terror, a także na Śląsku i t. p. przy czym podsuwają Lidze Narodów sposoby rozwiązania tej sprawy.

Wystąpienie z podobnym protestem angielskich posłów jest nietylko zuchwałe ale i śmieszne. Najpierw 1) kto upoważnia owych posłów do inieszania się w wewnętrzne sprawy polskie?

2) czy utrzymanie porządku przy wyborach można nazwać terrorem?

3) dlaczego ci posłowie angielscy, kiedy już nie mogą powstrzymać wylewu uczuć dla bliźnich, nie wniosą protestu przeciwko gnębieniu 300 milionowego narodu hinduskiego przez Anglię?

Posłowie polscy, na znak solidarności poselskiej, powinni wniesić protest do Ligi Narodów, przeciwko przesładowaniu Hindusów przez Anglię.

Z Brazylii

— Stan Pará w miesiącu listopadzie miał 2.000 kontów dochodu, zaś tylko 600 kontów rozchodu.

— Najwyższy Trybunał Fe-

Do Czytelników i ludzi dobrej woli

Zgromadzenie Księży Misjonarzy prowincji polskiej, którego licza członkowie pracują od przeszło ćwierć wieku wśród Polaków w Brazylii, dla większej chwały bożej i ku pożytkowi wierznych rozpoczęła budowę nowego kościoła w Kurytybie.

Z własnych drobnych oszczędności zdołali wybudować fundamenty i mury. Dalsza budowa kościoła wymaga nowych funduszy, na które członkowie Zgromadzenia, pracujący wśród Polaków w Brazylii w zaanych dobrze warunkach, nie mogą się sami zdobyć.

Ufamy, jednak, że społeczeństwo polskie przyjdzie z ochotną pomocą, by mogła być ukończona budowa nowej świątyni, która będzie chlubą kolonii i dla dobra ogółu.

Przekonani, że nasza prośba znajdzie posłuch, prosimy o nadsyłanie ofiar pod adresem: Ks. Ludwik Bronny, C. P. 156, Curitiba, Paraná, albo też na adres Redakcji.

Odbiór składek wspaniałomyślnych obdarowców będziemy kwitować w „Ludzie“ albo „Przyjacielu Rodziny“.

Ks. Ludwik Bronny

Przełożony Księży Misjonarzy w Brazylii.

deralny złożył do archiwum, wyludzań pieniędzy i rozmaitego rodzaju sprytnych „naciągających“ ludzi, są ludzie, którzy nie zważają na przestrogi, zadufani w swoją roztropność i w swojej zarozumiałości padają ofiarą wyzyskiwaczy.

Przed kilku dniami, do niejakiemu Augusto Annes w Rio, głosił się jakiś osobnik, który zaproponował Annes'owi sprzedaż wartościowych papierów.

W prawdzie Augusto Annes, gauch nie bardzo się znał na papierach, ale jednak transakcja była bardzo nęcąca.

— Masz tu pan paczkę papierów wartości 10 kontów, jestem w ciężkim położeniu powiada nieznanomy dlatego sprzedam to panu za kontę.

Augustowi Annes zaświeciły się oczy na widok takiego interesu. Trzeba jednak poirgować się jeszcze, więc mówi: — Tyle pieniędzy nie mam, ale mogę dać 500\$000.

— Nie mam innego wyjścia oświadczył ofiarujący papiery — więc i na tę cenę tak niską muszę się zgodzić.

Augusto Annes wyjął pieniądze i wręczył nieznanemu osobnikowi, sam zaś zabrał paczkę papierów i z radością pobiegł do znanego sobie banku.

— Panie Dyrektorze zrobiliście bajeczną transakcję; za 500\$ mam dziesięć kontów!

— Go znowu! Pan na głupca trafił? —

Z tryumfującą miną wyciąga plik „sławnych“ papierów przed dyrektorem — 10 kontów, panie Dyrektorze.

— Ależ panie, te papiery nie mają żadnej wartości!

Nietylko, że pan nie zarobił 10 kontów, ale stracił 500\$000 które pan zapłacił owemu osobnikowi.

DZIECI! Żądajcie od swoich Rodziców, ażeby Was posyłał do szkół polskich. Żądajcie wyższego kształcenia się w Kolegium im H. Sienkiewicza w Kurytybie! Czy znacie tę szkołę?

Telegramy

— W Polsce panuje ostra zima; obfite opady śniegu zataowały w niektórych miejscowościach ruch kolejowy.

— Marszałek Piłsudski wyjechał z Polski i udał się przez Paryż — Lisbona na wyspę Madere, by tam spędzić wypoczynkowe wakacje.

— Policja polska uwięziła i odprowadziła do granicy pruskiej posła komunistycznego Kunktele, który wygłaszał podburzające mowy dla robotników.

— Marszałek Piłsudski składa podziękowanie Berengero w premierowi hiszpańskiemu za owocnie przyjęcie jakiegoś doznał w czasie przejazdu przez Hiszpanję jadąc na Madelre.

— W Łodzi stanęły tkanie fabryki na 15 dni, pozabawiając 50 tysięcy robotników pracy.

— Eksport towarów z Polski za miesiąc listopad przewyższa import z zagranicy do Polski o 32,081,000 złotych.

— Aresztowano z niewładymierza przyjeźdnika Kazimierza Kubalę, który dwa razy zamierzał przelecieć Atlantyk.

— Umarł na kuracji w Saint-Blasien, Ulrich Kauscher, poseł niemiecki w Warszawie.

— W Niemczech zamknięto 22 polskich szkół prywatnych.

— Lotnik Ramon Franco, przywódca nieudanej rewolucji w Hiszpanji schronił się do Argentyny i tam zamieszka na stałe.

— Rząd angielski zamianował Lorda Wellingtona wicekrólem Indji.

— W Bukareszcie grupa studentów zdemolowała lokal klubu masonickiego.

— We Włoszech senat uchwalił zmniejszenie pensyj urzędnikom, a także zarobków robotniczych.

— W Niemczech 1000 robotników metalurgicznych w Torgelowie wniosło projekt przeciwko obniżeniu o 10 procent zarobków.

— W Kanadzie, zbiory rolne są o 319 milionów mniejsze niż w roku 1929.

— Bolszewicki komisarz wojny Ryków poszedł w odставку, jego miejsce zajął Molotow.

— We Francji Sekwana zalała 700 domów.

— W Guatemali rewolucja zwyciężyła i utworzono nowy rząd.

— W Hiszpanji rząd całkowicie zdusił ruch republikański, więzienia są przepełnione politycznymi przestępcami.

Na Zjazd do Malletu!

Jak już wiadomo, Zjazd Regionalny Centralnego Związku Polaków odbędzie się w Mallecie dnia 28 b. m.

Początek Zjazdu o godz. 1 po południu w sali T-wa „Ogniwo“.

Jest to ostatni przedsejmikowy zjazd regionalny. Zjazd ten jest tem ważniejszy: że omawiane na nim będą ważne sprawy, dotyczące organizacji Centralnego Związku, jego celów i prac.

Również i Iratańskie, gdzie nie było zjazdu regionalnego, winno wysłać swoich delegatów.

Delegat niechaj przywiozła ze sobą deklaracje przystąpienia do Centralnego Związku Polaków.

Od wyniku tego zjazdu uzależniona się powołanie I. Sejmiku!

Kto więc chce zapoznać się z istotnymi sprawami i potrzebami kolonii i usłyszeć, co ozniżi nam wygada, aby złemu zaradzić i aby dźwignąć nasze życie, a szczególnie, aby ulepszyć nasze szkoły i gospodarstwa, kto pragnie przyczynić się do zorganizowania Spółki Kolonizacyjnej i do ustalenia programu naszej działalności we wszystkich przejawach codziennego życia — ten niech przybywa na zjazd do Malletu!

Sekretariat Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

ZJAZDY I KURS W MARECHAL MALLET.

Zarząd Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylii przypomina, że w sobotę, dn. 27 grudnia, o godz. 10 rano rozpocznie się w Marechal Mallet Zjazd Zrzeszenia

te?

Nauczycielstwa, w niedzielę, 28 grudnia, o godz. 12 Zjazd Regionalny C. Z. P. okręgu Malletańskiego, a od poniedziałku, 29 grudnia do 10 stycznia Kurs Nauczycielski polonistyczno-metodyczny. Nauczyciele, pozostający na kursie, będą korzystali z bezpłatnego mieszkania i utrzymania, ale winni przywieźć z sobą bieliznę pościelową, kec i poduszkę.

Od Redakcji

Przyszły numer „Ludu“ z powodu przypadającej uroczystości Bożego Narodzenia wyjdzie w przyszłą środę powiększony.

Do dzisiejszego numeru dodajemy bezpłatny kalendarz świąteczny „Ludu“.

Odpowiedzi Redakcji

— P. P. Dudlik — pieniądze otrzymaliśmy. Adres żądanej gazety brzmi: Prudentopolis, Paraná.

— P. J. S. Adres Ks. I. Posadzego brzmi: Pensionato Catholico das Moças|Rua Epitacio Pessoa — S. Paulo.

Komunikat

Szef Prowizorycznego Rządu Federalnego wydal w pierwszych dniach bieżącego miesiąca Dekret, na mocy którego, osoby, które dotychczas niezarejestrowały urodzin, mogą to uczynić w przeciągu czterech miesięcy, bez ponoszenia kar, za zwykłym zgłoszeniem urodzin u pisarza dystryktu (Escrivão do Distrito).

Konsulat R. P. w Kurytybie zwraca uwagę zainteresowanych na koszty wynikające z powyższego dekretu i wyzwa rodzin do najszybszego zapłacenia swych dzieł, celem uniknięcia w przyszłości znacznie większych kosztów i kar.

W sprawie tej należy zwracać się bezpośrednio do „Escrivão do Distrito“.

Konsulat R. P.

JEST DO SPRZEDANIA okazynie informon „Chevrolet“. Blizszych informacji może udzielić: Ks. proboszcz z Orleansu (correio Nova Polonia).

OKAZJA!

Sprzedam dom handlowy z dwoma depozytami, wraz z zabudowaniem i 74 akrami ziemi bardzo dobrej za bardzo niską cenę. Posiadłość ta znajduje się przy drodze kołowej w Sedach Cruz Machado a jest odległa 9 kilometrów od São Woda bardzo dobra, położenie wspaniałe a do tego słiczny wodospad (1 metrów wysoki). Na miejscu jest kościół, 2 szkoły i poczta. Posiadłość tę mogą także zamienić za inną realność.

Właściciel Albin Solarewicz — Cruz Machado — Via União da Victoria — Paraná.

Potrzeba zaraz

DZIEWCZYNY do prac domowych **BAR PARANA** Rua 15 de Novembro 134

UWAGA!

Firma **ALBANO BOUTIN & Cia** ma Cofra Postal 332 a nie jak ogłoszone błędnie w Kalendarzu świątecznym 322.

APTEKA

HUMANITARIA — DROGARIA Rua Dr. Trajano Reis N 3 — Curitiba

Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie zafatwają się szybko i sumiennie.

Wielkie Zabawy w Związku Polskim w Kurytybie

odbędą się 25 i 31 grudnia b. r., a w DNIU 26 GRUDNIA, O GODZINIE 2-jej PO POŁUDNIU CHOINKA DLA DZIECI POD PROTEKTORATEM PANI KONSULOWEJ.

Wejście dla członków bez zaproszeń, nieczłonkowie mogą otrzymywać zaproszenia u gospodarza Związku lub u poborcy.

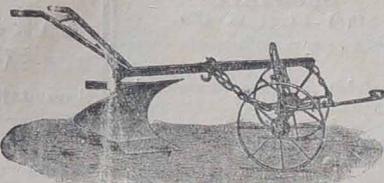
POLACY! pamiętajcie o świątecznej zabawie, oraz o wesołym pożegnaniu starego i przywitaniu Nowego Roku w Związku Polskim w Kurytybie!

Tam można się zabawić najtaniej i najweselej!

ZARZĄD ZWIĄZKU.

Koloniści

DOŚWIADCZENI
W ROLNICTWIE
UŻYWAJĄ TYLKO
MASZYN OD
FIRMY:



Casa Hackradt

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.

CAIXA POSTAL 420.

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurutyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084

Bogaty skład — Sprawa Tiradentes artykułów drogowych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aulinii i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskiej.

MÓWI SIĘ PO POLSKU.

ROBAKI

NISZCZY ZUPEŁNIE

PANVERMINA

Lekarstwo Panvermina jest używane w całej Brazylii i jest uznane za bezwzględnie skuteczne. Lekarstwo to jest przeczyszczające i łatwo może je zarywać dzieci, gdyż jest ono w małej formie. Panvermina nie chybła, działa skutecznie przeciw robakom.

Odrzucając podrobione lekarstwo.

Przedstawiciel: Francisco Mair
Rua Marechal Deodoro 38
Caixa Postal 271 — CURITYBA

Kotły miedziane

do smażenia pomidorów i konfitur wielkości o 80 cm., 90 cm. i 100 cm. średnicy. — Cena 9\$000 za kilo.

CASA FILIZOLA

Rua Barão de Serralzo Azul 95 —
Telefon 1149 — CURITYBA

CASA BRASIL

RUA JOSÉ BONIFÁCIO 110
(Dawniej Rua Fechada)

Zawiedamy Sz. Klientów, że w tych dniach otrzymaliśmy na Święta bardzo dużo materiałów jak: kapeluszy, kaszmirów, jedwabiu, etamina, wszelkich płócien, materiałów fantazyjnych, brimów, pończoch, damskich parasolek i t. d. które sprzedajemy po cenach najniższych. Ci, którzy będą kupować u nas przez ten miesiąc otrzymają śliczny prezentek. Właściciele sklepu

Piérwszorządny Polski Skład Artykułów Spożywczych Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIOLUSTOZA 41, rógrUA DUQUE de CAXIAS

Każdy chce kupić taniej i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Około w moim składzie można kupić taniemi dobre artykuły spożywcze jak: cukier, mąkę, ryż, ziemniaki, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wobodzących. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.

Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.

Władysław Józef Brzeziński

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „LUDZIE“

Za darmo Kapelusze i Czapki

Nikt Wam nie da, lecz gdzie najtaniej możecie kupić informuje Was współpracownik naszej Gazety, który odwiedził wszystkie sklepy w Kurutybie i przekonał się bezinteresownie, że w polskim sklepie

Chapelaria Selecta

Praça Dr. Generoso Marques 19
(Dawniej Praça Municipal)

KAPELUSZE, CZAPKI i inne artykuły męskie są najlepsze i ceny najniższe. Aby stuzyc kolenji polskiej nasz współpracownik otrzymał z

CHAPELARIA SELECTA

listę cen najniższych, za której prawdziwość ona gwarantuje.

Z braku miejsca przytaczamy tutaj tylko parę cen kapeluszy:	
KAPELUSZ FILCOWY 1-go gatunku kosztował 37\$000	teraz kosztuje 28\$000
KAPELUSZ FILCOWY równy europejskim kosztował 48\$000	» » 38\$000
KAPELUSZ NAJLEPSZY, gatunek extra, extra superior, kosztował 60\$000	» » 46\$000
KAPELUSZ dobry i modny 26\$000	» » 18\$000
KAPELUSZ „Podarek” 18\$000	» » 10\$000

Cena kosztu

W tym składzie jest największy wybór CZAPEK w całej Paranie, a ceny bajecznie niskie. — Specjalnością „CHAPELARIA SELECTA” są CZAPKI SKÓRZANE męskie i dziecięce.

Krawaty w „CHAPELARIA SELECTA” są aż do 70 proc. tańsze niż w innych sklepach. — PARASOLE WE WSZYSTKICH GATUNKACH. Zatem pamiętajcie zaoszczędzić Wasze pieniądze i odwiedźcie

CHAPELARIA SELECTA 19

Praça Dr. Generoso Marques

KOLENDY POLSKIE

Żaden z narodów świata nie może poszczycić się taką wielką ilością pieśni na okres świąt Bożego Narodzenia, jak naród polski.

Kto wnuknie głębiej w treść tych pieśni, ten zrozumie sobie Boże Narodzenie niegdyś indziej, ale w pierwszej lepszej wsi polskiej, bo każda polska wieś jest podobna do tego Betleem, które opisują nam kolendy.

Szopa jest tu taka sama, jak każda stajenka przy wiejskiej zagrodzie; polski mrok grudniowy i kożuchy i buty i czapki baranie i różne baranie sprząty. Pasterze, zbudzeni przez Anioła i spieszący do owej szopy, to są nasi parobcy. Na tem (te stajenki polska dusza u żłóbka Bożej Dzieciny i przemawia w kolendzie do Jezusa lub Jego Matki Najświętszej z taką prośbą i z taką poufałością, jak dziecko do kochającej matki. Obopólna miłość między matką a dzieckiem wywarza tę serdeczną życzliwość i dlatego taką poufałością tchną polskie kolendy.

Pieśni kolendowe ludu polskiego wypłynęły ze szczerych uczuć do Boskiego Dzieciątka, z żywej wiary i serdecznej miłości, proste w formie, stanowią odrębny rodzaj w naszej poezji, charakteryzując uczucia rodzinnego narodu i rodzinnego kolendy.

Niejednego raz i dziś może, rażą proste słowa i niezgrabne rymy, niejeden z muzyków silił się, aby stworzyć nową melodię kolendową, lecz te usiłowania miały spełznąć na niezem, gdyż

pasterski charakter polskiej kolendy są pełnymi kwiatami, które wyrosły bez uprawy i starań ludzkiej ręki.

To też kolendy nigdy w Polsce nie cichną: wszędzie się je śpiewa, i po pańskich domach i po ubogich chatach tam właśnie najgłośniej rozbrzmiewają. Kolendy bowiem dla każdej biedoty jest pieśnią pokrzepienia. Serce ludzkie dąwną ma właściwość: gdy przyjdzie jaka udręka, to nic tak nie pocieszy i nie pokrzepi, jak widok jesszce większej biedoty. A w kolendzie widzimy wszędzie Jezusa, jak w mroczną noc grudniową leży „nagusieńki” na sianie w stajennym żłobie i „niema poduszeczki ani kolebezki”, a Boża Matka nic na to nie poradzi, sama jest uboga i leno obuska zdjęta z głowy, ratuje zziębniętą dziecinę. A przecież Dzieciątko to Stwórca, Pan Nieba i Ziemi, te też rzewnie niaraz zaplażce nad dół ubożuchnej Dzieciny, jaka chudzińska, a pojawiwszy po chrześcijańsku swój łos, z ufnością oczeka na jutro i pojutrze i na ową godzinę, gdy Jezusek pobito goślawi ubogim i użył ich dołi.

Najdawniejsza kolenda o Bożem Narodzeniu, nieznanego zresztą autora, pochodzi z czasów Władysława Jagiełły, „Zdrów bądź, Królu anielski! K'om na świat w ciebie przyszedł”. Wiek 15 i pierwsza połowa 16 go pod względem kolend nie są obficie. Rozkwit przypada dopiero na wiek 16 i 17. Kolendy stają się wówczas ciekawsze psychologicznie i literackie. Druga połowa

17-go wieku przynosi Polsce Jasełka, wprowadzone przez zakonników reguły św. Franciszka. Zwyczaj ten, który odrazu zyskał wielką popularność, przyczynił się do rozkwitu polskiej kolendy i nowego w niej tonu. Pieśń staje się wielostrunną harfą. Oto zamiast słów, są już obrazy, teatr. Ludzie widzą naprawdę Dzieciątko błogosławiące ich wznieśnieniami rąkami, dotykają się sianka, litując się nad niedolą Matki. Lecz motywy nad kolend 15-go wieku są jesszce dość ograniczone. Nie widzimy w nich takiej fantazji, jak w kolendach 17-go wieku. Wtedy dopiero powstała prawdziwa, polska, ludowa, szczerza i nieskrępowana konwenansami literackimi kolenda, jakiej nieznaj Zachód.

Kolenda jest płodem stowiańskiej gleby i ozują arterją życia narodowego. Typy kolend wskazują, jakie drogi przeżyło uczucie, jednoczące Kościół, dwór i chatę wiejską. Melodyka kolend odznacza się wielką różnorodnością wyrazu. W treści kolend daje wyraz złączenia społeczeństwa ludzkiej z postaciami św. Rodziny i całą szopką, pełną pastuszków, którzy tu przybyli z różnych stron Polski z trzema królami i z chórem aniołów, śpiewając mazurskim akcentem swoje „Glorjasy”.

Treść kolend, jak i ich melodie są przeróżne.

Tonem charakteru kościelne go odzywa się „Anioł pasterzom mówił” — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa najstarsza polska kolenda. Podobnym spokojem tchną jesszce „Bóg się rodzi, gwiazda wschodzi”, „A wczoraz z wieczora”, „Christus natus

est” i wreszcie klasztorna, „Rozkwitnęła się lilija”, mistyczna, tchnąca średniowieczem. Majestatycznym ruchem toczą się polonezowe „Bóg się rodzi, moc truchleje”, „W żłobie leży, któż pobieży”, „Pan z nieba i łona” i „Jakaż to gwiazda”. Ta ostatnia zwłaszcza, trochę ludowa, trochę z waszecia, trochę stowiańska i trochę francuska, bo i menuety są tu także, jak „Pasterze drzemali”, „Świat dziś tryumfuje, mile aplauduje” — a nawet gdzieś z obcych krajów zabłąkały się dwie „Dzisiaj w Betleem” i „Anielskie śpiewają chóry, nasuwające podejrzenie, że przed stu laty dostały się do nas z Rossinim. I sam lud śpiewa je ze świadomością tą, że to obce, bo drugą nazywa nawet „tyrolską”. Jak marsz tryumfalny brzmie „Gdy się Chrystus rodzi”, ale na swojską nutę. A już bez wszelkiej przymieszki brzmią krakowiaki: „Ej byliśmy bracia” lub „A wczoraz z wieczora na nutę edmienna, niż wspomniany chorał, śpiewana po krakowsku Kolendy piosenkowe, które zdają się pochodzić od ludu, są: „Wśród nocnej ciszy” najpopularniejsza, najbardziej sielankowa, pasterska „Przybieżeli skoczna, bardzo charakterystyczna i z ulubionych najulubieńsza „Lulajże Jezuniu”.

A potem Hczą się jesszce przeróżne mazurki, wesole i rubaszne, tkiwe i zadumane: Czaruja swym wdziękiem jest melodia „Jezus malusiński”, smutek zaś jej powtarza się w innych, jak: „Ach, ubogi żłobie”, „A cóż z tą „dzieciną” lub „Miżerna cicha”. Za to radość wyśpiewują całą pierśią kolendy „W dzień Bożego Narodzenia”,

„Bracia patrzcie jeno” „Nowy rok bieży” i szereg innych, których liczba dochodzi do dwustu. Tworzą one arkę przymierza, w którą lud włożył sałe skarby swoich uczuć. Czują nad tym skarbem lud z całym pietyzmem, a kto by chciał o tem się przekonać, niech wstąpi do kościołów wiejskich i do chat w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Żaden naród nie ma tak pięknych kolend, jak nasze. Zanim jednak w niektórych kolonjach, a przecież warte są tego; aby je odczyły pietyzmem.

Obowiązkiem jest naszym ten piękny skarb narodowy, jaki otrzymaliśmy od naszych przadków, przemazać następnym pokolenom, by jak dzieje, tak za lat tysiąc i więcej, gdy lud zgrozmadzi się w kościołach — „Wśród nocnej ciszy” brzmiała pieśń polska, witająca Zbawiciela.

POSZUKIWANE

są następujące osoby: Jan Grzeszczuk, który przebywał w Petropolis a następnie udał się do Parany i osiedlił się w Kurutybie. Mikołaj Lemajew z Nikolska, przyjechał do Brazylii z końcem roku 1929 i pracował jakiś czas u p. Franciszka Wichrowskiego w Santa Rosa — Facunda, mun. Santo Angelo Stan Rio Grande do Sul.

Poszukiwani lub kto by wiedział o ich miejscu pobytu, zechce skontaktować się z Konsulatem R. P. w Kurutybie. Konsulat R. P.

Escola Pratica de Comercio

Matriz: Rua Dr. Muricy 719 — Curityba.

Kurs: Buchalteria — Contador — Korespondenja — Daktjlografijska, Korespondenja w francuskim i angielskim języku. W styczniu rozpoczynają się znowu nauki dla chłopców i dziewcząt tak w dzień jak i wieczorem.

Sklep

Artykułów Spożywczych

Rocho Piekarza, Spółka Tomasz Kubis

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną

PRACA CORONEL ENES 30, RÓGSÃO FRANCISCO CURITYBA

Polski Hotel BRASIL

położony w pobliżu dworca kolejowego. Piękne i wygodne pokoje wynajmuje się z utrzymaniem. — Przyjmuje się stołowników. Obiady wysyła się do domu. W każdym czasie są do nabycia ciepłe i zimne potrawy, oraz doborowe trunki i surszako. Kuchnia doskonała. Ceny od 6\$ do 15\$ dziennie; na dłuższy czas bierze się taniej. Automobil na dworcu. Telefon 822 — Rua Floriano Peixoto 722 — Curityba.

Właściciel: **Leopold Rejniak.**

Apteka Tell

BROGARIA
Sigel Etzel & Cia.

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.

Vermicida Tell wróg robaków i glist

Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.

Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.

Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie.

SKŁAD MEBLI

Firmy:
JAKÓB KOZIEN

RUA SÃO FRANCISCO 64

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy szafy, kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie

Empreza de Pesca

A. Oceania

Główny skład w Paranaquã, — Filja Rua Ebano Pereira 45 — Telefon 57.

Jest to pierwsze przedsiębiorstwo w Paranie. Sprzedajemy ryby w różnych gatunkach i ilościach bardzo tanio, gdyż posiadamy własne rybołówstwo świetnie zorganizowane. Konserwujemy ryby. Wyrabiamy łód dla zakonserwowania ryb. Dostarczamy na zamówienie do domów tak w dzień jak i wieczorem.



! PROMOTIA

Najszlachetniejszy środek wzmacniający przeciw blednicy, osłabieniu, rozstrojowi nerwów.

Dostawcy: A. Buchner & Cia
Rua 15 de Novembro 451
Caixa postal 407 — Telf. 238 — CURITYBA

Największy Polski Zakład Fotograficzny w Brazylii

PHOTO „MODERNO“

KABZA I MAJEWSKI

Curityba, Rua São Francisco 64, w pobliżu Pracza Coronel Enes

Wykonuje się zdjęcia wszelkiego rodzaju.

Reprodukcje, powiększenie do naturalnej wielkości i zdjęcia na wyjazd.

Specjalność portrety węgiel, sepią, akwarele, pastele i olejne

PRACA GWARANTOWANA.



BALSAMO SIA HELENA

Infalível contra dores

leczy reumatyzm, bóle pleśniowe, bóle zębów, uszu, nerwałgi, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwa tego zażywa się przez nacieranie.

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

SKŁAD NASION I JARZYN w składzie

SE MENTEIRA

Travessa Oliveira Bello Nr 33

A. H. & Cia

Wyrabia bukiety i wianki, rysunki do ogrodów i parków. Nasiona świeże i gwarantowane; wysyłamy pocztą i koleją na całą Brazylię. — Ceny niskie

Bank Francusko - Włoski

dla Południowej Ameryki

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY 126.000.000.00

Filje: Buenos Aires, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Bedouro, Gaxias, Espírito Santo de Pinhal, Jahu, Mococa, Ourinhos, Paranaquã, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel. Centrala w Paryżu. — Stosunki handlowo-bankowe między Polską a Brazylią.

Wiadomo, że przesyłki pieniężne do Polski nie są już obecnie dokonywane przez konsulaty.

Znana instytucja bankowa, postanowiła ułatwić tutejszej kolonii polskiej przesyłki pieniędzy do Polski i w tym celu nawiązała stosunki z kilkoma poważnymi bankami w Polsce, posiadającymi liczne i po całym kraju rozgałęzione filje.

Ulica 1º de Março — róg 15 de Novembro
Caixa Postal 0. — Curityba — Parana.

„A Vencedora“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szań. Rodzaków o łaskawe przekonanie się że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

FRANCISZEK LACHOWSKI
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N 25 — Curityba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumothora x przy osobach cierpiących na płucach. — Nowoczesny aparat Roetgens. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promieniowanie słoneczne. Zystokopja i t. d. — Przewinuje od godziny 10-ej do 11 obojod 1-6

Napoje bez alkoholu z ATLANTYKI: Guaraná—Ginger Ale—Sinalco—

Agua de meza i różne gazoxy

Telefon 790 i 791. — Deposito Cidade — Telefon 709

Świąteczne zwyczaje ludowe

NASTRÓJ ŚWIĄTECZNY. — ZWYCZAJE I WRÓZBY. — KOLENDOWANIE I SZOPKI

Wszyscy cieszymy się Świątami. Taki nastrój uroczysty a zarazem radosny przynoszą z sobą. W tych dniach świątecznych zapominamy o codziennych kłopotach i trudach, nie nas i polityka nie interesuje, i mówimy sobie jak świętować, to świętować.

Już zresztą na kilka dni przedtem, gdzie się ruszysz, wszędzie usłyszysz: „trza coś kupić na święta“ „trza upiec kołacz na święta“ „trza dzieciakom kupić nowe odzienie na święta“ i tak dalej. Jednym słowem wszyscy mówią tylko o świętach.

Nia dziw, bo te święta przypominają wielką pamiętkę prawie z przed dwóch tysięcy lat to jedno. A drugie? Drugie, o kóło Świąt wytworzyło się tyle rozmaitych, zwyczajów, tradycji, wspomnień, że chętnie chcemy je przeżyć jeszcze ten raz i ich prosił, szczerością, serdecznością a nawet wesołą naiwnością chcemy się rozweselić i ubawić.

Naród polski wiele ma takich zwyczajów, które tak pokochał, że nawet emigrując do innych krajów zabrał je z sobą i przechowuje je starannie dla potomnych. Przypomnijmy sobie choć niektóre:

We Wilję dzieci mają być grzeczne i posłuszne, żeby im się coś na plecy nie przylepiło według przysłowia: „we Wilję chłopców biją, a we Święta, dziewczęta“.

Z blaskiem pierwszej gwiazdy nakrywa się stół sianem, w które chowa się orzechy i inne owoce, zaś na wierzchu kładzie się równaną słomę i przeciąga się powróstami do stołu. Gdzieś niedziedzie stawiają do kąka izby snopek zboża, by się dobrze rozdziło. Poczem wszystko kładą do pacierz. Po uroczystym składaniu sobie wzajemnie życzeń przy łamaniu opłatka, stawia się rozmaite potrawy, wywołajnie z tego sporządzone, co się uprawia przy gospodarstwie, byle jak najwięcej.

Po skończonej uczcie wiliżnej nie należy zbierać resztek potraw jak powiadają starzy, lecz tak mają pozostać przez całe święta, ale nie trzeba zapominać o bydlętach i wszelkiej gadzinie. — Psu dać należy opłatka i kukielki, by dobrze warlował koniom opłatka, chleba i jabłka, tak samo krowom nawet i kogutowi, by ozuwał po nocy i piał należyte. Opowiadają też ludzie, że było wtedy ze sobą rozmawia na pamiętkę, że w betleemskiej stajence wół i osioł rozum mieli od Pana Jezusa. Podobno raz jakiś skąpy gospodarz nie chciał nic dać bydlętom z wiliży, wtedy, to jego dziecko słyszało, jak powiadały krowy do siebie: „a niechże sam wszystko zeżre, aż się udławi i pono w Boże Narodzenie był już nieboszczykiem, bo się ościoł z ryby udławił. Gdy się odobodzi od stołu,

kłęką się powtórnie do pacierza na podziękowanie Panu Jezusowi za spożyte dary.

Potem następują rozmaite wróżby, a zwłaszcza niemi bawi się młodzież. Ileżto wtedy kwiku i chichotu, nawet na wołowej skórze trudnoby spisać.

Gdzieś niedziedzie rzucają niektóre potrawy na pułap, a co się z tych przylepi, to się najlepiej uda na polu. To znówu gdy i z sąsiedztwa nasohodzi się młodzieży, u stawiają dziewczęta rzędem trzewiki jeden za drugim, a której pierwszy przed Nowym Rokiem znajdzie się przy proggu, to najpierw za mąż wyjdzie. Albo do skorup z orzechów włoskich kładzie karteczki z imionami chłopców i dziewcząt, a następnie takie łódki kładzie się na miskę napelnioną wodą, które imiona chłopca i dziewczyny popłyną razem, ci się pobiorą.

Często też dziewczęta wylatują na dwór i trzęsą potem, a wtedy z której strony pies zaszczecka z tej strony przyjdzie ohłopie. Nieraz znówu dziewczęta kładą sobie karteczki z imionami chłopców i bez imion pod poduszkę i w Boże Narodzenie rano wyciągają, by się dowiedzieć, jakie będzie imię narzeczonego, gdy wyciągnie się pusztą kartkę, to grozi stare panieństwo.

O północy na Pasterkę kto młody i zdrowy pieszy do kościoła, żeby się nasłiewać koledą a z powrotem ohłopczy pytają dziewczęta, a one ohłopców o imiona i według tego robią przypuszczenia, jak będzie na imię żonie względnie mężowi.

Boże Narodzenie uważane jest powszechnie u ludu wilejskiego za tak wielkie święto, że nie po-

winno się wtedy wcale łązić po chałupach, ino do kościoła iść i w domu koledy śpiewać.

We święty Szczepan czeladź bierze owsa do chusteczki lub kieszyczka, by ksiądz poświęcił dla dobytku przy gospodarstwie. Za dawnych czasów u nas nie wypłacano czeladzi pieniędzmi tylko zbożem i z tego do kościoła niesiono dziesięcinę na ofiarę. Ale też teraz tego Bożego daru dużo się marnuje w kościele i na cmentarzu, gdy chłopaki oiskają na dziewczęta a i kościelnemu się też dostanie na głowę i na taekę lub do dzwonka, gdy zbiera na ofiarę.

Jeszcze gdzieś niedziedzie zachował się zwyczaj, że gospodarze powróstami ze stomy ze stołu wiliżnego obwiązują w tym dniu drzewka owocowe, żeby robaństwo i żadne zło im nie szkodziło.

Wieczorem od tego dnia chodzą kolednicy ze szopką betleemską, gwiazdą, kozą lub jako pastuszki. Najczęściej puszcza ją tam, gdzie są dziewczęta, by im koledowały. Po śpiewie koledy przedstawieniu koledują dziewczętom.

Czasem też i muzyczka zagra jakiegoś skoczego i nie trzeba długo czekać, jak król Heród porwie Zośkę, nawet Anioł Jaka Różie w tany a i Śmierć z kosa po świetlicy się obróci i zęby do dziewczuch wyszczerza, nawet Kozę skacze i brodą pokuwuje. Nakoniec zwykle dziękujemy, szczęścia, zdrowia winszujemy, byście byli szczęśliwymi, oraz błogosławionymi, na ten Nowy Rok“.

Przyjaćiel Rodziny powinien być w każdym polskim domu

KOMUNIKAT Nr. 4

Patronatu Polskiego w Kurytybie

Młynarz obeznany z najnowszą techniką poszukuje pracy.

P. Józef Mierzyński podarował Patronatowi 10 księzek z dziedziny pszczelarstwa. Książki te, stanowiące zaczątek biblioteki rolniczej, są w każdej chwili do użytku w Patronacie.

2 kucharki potrzebne.

4 studenty znajdują się od zarad.

Kilkadziesiąt listów do odebrania w Patronacie.

Wiertnik [do wiercenia] studni poszukuje zajęcia.

Cieśli, kowali, stolarzy i innych rzemieślników i robotników Patronat może dostarczyć panom pracodawcom.

P. A. Jankowski Figueira w Kurytybie mamy dużo bezrobotnych. Chwilowo na roboty nigdzie nie wysłamy, radzimy więc na czas krytyczny ulokować się gdzieś na kolonii. Gdy roboty ruszą zawiadomimy.

P. W. Kurowski i J. Zajac. Listy wysłane.

P. J. Cholewicz. Gospodarstwo już sprzedane.

A. Masur. W sprawie pracy informujemy Pana listownie, pieniądze po odebraniu wysłamy.

P. Koryluk, Porto Alegre. Jeszcze nie wypłacają.

P. J. Skurczowski, São Paulo. W tej sprawie są dopiero podejmowane doświadczalne próby.

P. J. Bojanowski, São Mateus. Doniescie nam, jak w tej chwili przedstawia się sprawa R. U. i czy zachodzi potrzeba interwencji u władz.

P. K. Wojcik. Gutierrez jeszcze nie wypłaca. Niech Pan nadesle nam cadernetę i upoważnienie do odbioru pieniędzy.

Kurytyba, dnia 21-go grudnia 1930 r.

Sekretarjat Patronatu
Rua Dr. Pedrosa 169 — Tel. 1411

NIEPOROZUMIENIE.

— Jakże się miewa mąż? pyta doktor pewną niewiastę.

— Lepiej cokolwiek, zjadł już nieco ryżu.

— Czy z apetytem?

— Nie, z fizionem!